

Walenty Wójcik

"Urchristliche und frühkatholische Ämter", Joachim Rohde, Berlin 1976 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 22/3-4, 277-283

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joachim Rohde, Urchristliche und frühkatholische Ämter, Evangelische Verlagsanstalt, Berlin 1976 r. 220 (Theologische Arbeiten, herausgegeben von Hans Urner, Band XXXIII)

Treść i zakres rozprawy bliżej precyzuje jej podtytuł: studium nad wczesnochrześcijańskim rozwojem urzędu w Nowym Testamencie i u Ojców apostołskich. Z przedmowy dowiadujemy się, że praca jest dysertacją habilitacyjną przedłożoną Uniwersytetowi im. Ernst-Moritza Arndta w Berlinie. Autor postawił sobie za cel obok naszkicowania historii badań od zeszłego stulecia podjęcie próby zarysowania rozwoju wczesnochrześcijańskich urzędów od listów św. Pawła poprzez kilka późniejszych nowotestamentowych pism aż do Ojców apostołskich.

Rozprawa obejmuje 3 rozdziały: 1. *Dyskusja nad pierwotnym chrześcijaństwem i wczesnym katolicyzmem* 2. *Rozwój wczesnokatolickich urzędów* 3. *Rekapitulacja i wnioski*. Całość treści podzielona jest na 14 paragrafów.

W rozdziale I czytamy o współczesnej dyskusji nad wskazanym problemem. Idzie przede wszystkim o czas powstania tzw. wczesnego katolicyzmu z pojawieniem się monarchicznego episkopatu. Dyskutowane jest to zagadnienie w listach św. Ignacego z Antiochii, w I liście św. Klemensa Rzymskiego i w Didache. Łączy się z tym sprawa poglądów na tradycję nowotestamentową. Autor przedstawia opinie uczonych protestanckich i katolickich. Pierwsi wychodzą od analizy poszczególnych wyrazów, zwrotów i zdań. Drudzy — od interpretacji całości ksiąg Nowego Testamentu, podkreślają ciągłość tradycji oraz brak sprzeczności między charyzmatem a urzędem i istnienie elementów wczesnego katolicyzmu w księgach biblijnych. Dlatego odrzucają samo pojęcie wczesnego katolicyzmu. Autor konstatuje, że pisarze katolicki za mało koncentrowali się na szczegółach, a protestanci nie widzieli perspektywy całości. — Następny paragraf (2) przedstawia debatę nad ustrojem Kościoła i początkiem katolicyzmu od 1914 r., tj. od czasu szkoły tybindzkiej. Oparła się ona na dialektyce Hegla. Autor omówił poglądy uczonych: Hath, Harnack, Loening, Sohm.

Najobszerniejszy jest rozdział II zatytułowany: *rozwój wczesnokatolickich urzędów*. W uwagach wstępnych czytamy, że autor omówi pisma Nowego Testamentu poza Ewangelią, że rozwój urzędów zawiera luki i nie ma kontynuacji, że był wynikiem oporu gmin przed instytucjonalizowaniem stanowisk i postępowym rozwojem urzędów, że odgrywały rolę konkretne sytuacje itd. Autor chce wybrać drogę pośrednią w interpretacji źródeł: ani katolicyzująca — że urzędy należą do isto-

ty Kościoła, ani ultraprotestancką — że odstąpiono od prawdziwej pierwotnej doktryny.

Właściwe badania zaczynają się od analizy listów św. Pawła (§ 3). Listy te dotyczą omawianego problemu okazyjnie. W I Tess 5,12 czytamy tylko o funkcjach a nie ma jeszcze mowy o urządach. Była wtedy zapewne unia personalna charyzmatu nauki i kierowania gminą. Zarząd gminy obejmował wiele funkcji. Nie było rozgraniczenia między załatwianiem spraw zewnętrznych i wewnętrznych, duszpasterstwem, akcją charytatywną i kierowaniem zebraniem gminy. Wzmianka w I Kor 15, 16 n mówi o kierowaniu gminą domową, która rozwinęła się w gminę terytorialną. Funkcję tę pełniły osoby najpierw nawrócone. Według I Kor 12 i Rz 12 o podjęciu kierownictwa gminą decydowało osobiste uzdolnienie do przyjmowania darów Ducha św., zaufanie społeczności i charyzmat służebności — diakonia. List do Efezów podaje wielowarstwowe pojęcie apostoła i choć nie mówi o prezbiterach, wykazuje tendencję katolizującą. Wreszcie list do Filipian 1,1 zawiera rozróżnienie episkopów i diakonów. Urzędy te wyrosły z potrzeb społeczności. Pierwsi nadzorowali gminę i kierowali nią. Drudzy pomagali w wykonywaniu zarządzeń. Nazwy episkop i diakon pojawiły się w jednej z najstarszych gmin paulińskich. Nie były to jeszcze urzędy w dzisiejszym słowa znaczeniu. Oznaczały jakieś wyniesienia i powagę wśród członków gminy. Listy św. Pawła nie stwierdzają jeszcze ustalonych pojęć. Wykazują płynność. Głównie gmina koryncka akcentowała moment pneumatyczny. Widocznie to jest w I Kor. Nie przyjęły się tam formy organizacji synagogałnej, gdyż chrześcijanie tamtejsi pochodzili przeważnie z pogan. Wytwarzał się nowy oryginalny organizm.

W § 4 znajdujemy analizę tekstów z listu do Hebrajczyków, z listów katolickich i z Objawienia św. Jana. Księgi te napisano w ostatnim 25-leciu I wieku. Gdy idzie o miejsce ich powstania, można tylko snuć przypuszczenia w odniesieniu do listu św. Jakuba, św. Judy i II listu św. Piotra. List do Hebrajczyków wysłany był z Italii. Wspomniane inne listy i księgę Objawienia św. Jana napisano w Małej Azji. I List św. Piotra wysłany był z Rzymu do Małej Azji. Można go pod pewnym względem porównać do I listu św. Klemensa. W pismach tych dostrzegamy już stan konsolidacji gmin i ustalenia pojęć dla urzędów kierujących nimi. Powtarzają się wzmianki o urządzie przebiterów. Niejasny jest jednak przedmiot tego urzędu. Według Hebr 12, 15 byli oni zobowiązani do opieki społecznej. Nie ma mowy o ich aktach jurysdykcyjnych. Diakoni nie są wspomniani. Wzmianka o królewskim kapłaństwie wyklucza różnicę między duchownymi a świeckimi.

Następny paragraf (5) poświęcony jest zbadaniu omawianego problemu w Dziejach Apostolskich. Księga ta powstała ok. 90 r. w okolicy Morza Egejskiego, na zachodnich terenach Małej Azji. Autorem jest lekarz. Pochodził z pierwszego pokolenia Greków w Kościele. Układ w gminach swego czasu przenosi on na początkowy okres

chrześcijaństwa. Raz tylko wspomina on o episkopach jako urządzie identycznym z prezbiterami, o apostołach i diakonach. Prezbiterzy zarządzili wtedy gminami. W Jeruzalem weszli oni na miejsce 12 apostołów. Natomiast wśród prezbiterów gmin nawróconych z pogaństwa wyłonił się tytuł episkopów. Nie można jeszcze stwierdzić tendencji do usamodzielnienia się tego tytułu. Wyraz „apostoł” oznaczał nie urząd lecz funkcje. Wyodrębnione jest kolegium 12 apostołów jako świadków Chrystusa. Niższą instancją w stosunku do nich byli starsi. Nie da się całkiem wykluczyć, że Dzieje Apostolskie ukazują początki episkopatu monarchicznego. Świadczy o tym stanowisko Piotra wśród apostołów, Jakuba wśród starszych gminy i Pawła wobec gmin założonych przez niego. Rozwój instytucji starszych wskazuje również na uwydatnioną więcej w listach pastoralnych tendencję w kierunku późniejszej monarchii biskupiej. Prezbiterzy byli ustanawiani przez włożenie rąk. Potrzeba obrony przed błędnowierstwem łączyła tytuł episkopów z obrazem pasterza. Duch i urząd według tych pism przenikają się wzajemnie a nie konkurują ze sobą. Diakoni prowadzą akcję charytatywną. Poglądy na istotę ich urzędu są jednak podzielone. Pewne, że byli oni także misjonarzami. Apostosłowie nie mieli nad sobą zwierzchników. Autor zastrzega się, że w Dziejach Apostolskich nie spotyka się jeszcze cech wczesnego katolicyzmu, nie widać podniesienia formalnej zasady sukcesji do rządu jurydycznej legitymacji. Nie ma też przeciwieństwa między urzędem i władzą duchowną. Urząd kościelny nie może istnieć bez uprawnień duchownych. Choć są w Dziejach Apostolskich elementy wczesnokatolickie o tyle o ile później określone posunięcia, np. wkładanie rąk miały znaczenie prawne, to jednak urzędy okazały się niebawem składnikami myślenia wczesnokatolickiego. Nie są one jednak w ścisłym związku myślowym ze sobą. O wczesnym katolicyźmie można mówić dopiero wtedy, gdy pojedyncze elementy zespolą się ze sobą w zwarty, przerefleksowany system (s. 74 n).

W § 6 znajdujemy rozważania na temat listów pastoralnych. Według autora powstały one około 90 r. w okolicach Morza Egejskiego. — Achaja, Macedonia, Mała Azja. Egzegeci katolicki i część protestanckich uważa je za bezpośrednie lub pośrednie dzieła św. Pawła. Podają one stałe reguły dla przełożonych kościelnych. Zawierają dziedzictwo żydowskie z podkreśleniem organizacji Kościoła o tradycji nauczycielskiej. Piszący je miał wykształcenie rabinistyczne a posługiwał się słownictwem z otoczenia greckiego. Listy te są powiązaniem między późnożydowską synagogą a wczesnokatolickim Kościołem. Przeznaczono je dla czytelników hellenistycznych. — Gdy idzie o pojęcia urzędów kościelnych, listy pastoralne podobnie jak Dzieje Apost. podkreślają powagę osobistą apostołów jako misjonarzy i ludzi przechowujących i przekazujących prawdziwą naukę. Nie ma jeszcze w nich monarchicznego episkopatu, choć jest tendencja do tej instytucji. Jej korzenie tkwią w gminach obejmujących nawróconych z ży-

dostwa. Gdy idzie o urząd prezbitera, episkopa, są w listach presupozycje urzędu biskupiego. Nie ma natomiast opisu czynności urzędowych. Jest zwierciadło tego urzędu czysto ludzkie, częściowo chrześcijańskie. Nie ma zaś wzmianki o działalności Ducha św. Autor omawia dalej problem utrzymania kierowników gmin. Mówiąc o ich małżeństwie przyjmuje, zdaje się z największym prawdopodobieństwem, że zabroniona im była rozpowszechniona wtedy bigamia równoczesna i cudzołóstwo — „*unius uxoris vir*”. Podczas gdy episkopi mieli tylko nadzór i reprezentowanie gminy przed Bogiem, właściwy urząd piastowali już w tym czasie diakoni. W gminach pełniły „urząd” także wdowy w wieku 45—60 lat. Zasada sukcesji nie ma jeszcze wtedy charakteru formalno-prawnego. Jest raczej czymś porządkowym.

Dalszy paragraf (7) poświęcony jest I listowi św. Klemensa do Koryntian. Autor przyjmuje, że list ten został napisany najprawdopodobniej ok. 96 r. Nie jest natomiast dla autora pewne, czy pisał ten list kierownik gminy a czy już biskup monarchiczny, czy rozdział 42 listu jest autentyczny a czy fikcyjny. Potwierdza, że również niekatolicycy badacze uznają, iż list ten zawiera zasadę sukcesji. Według listu nie chodziło o wakans stolicy biskupiej ale o starcie się zasady demokratyzmu z zasadą autorytetu. Stąd dwa stronnictwa. Według listu urząd kościelny stał się wtedy przedmiotem świadomej refleksji, podczas gdy w *Dziejach Apost.* było to jeszcze niewyraźne a w listach pastoralnych refleksja objęła tylko potrzebne przymioty funkcjonariusza kościelnego. Przyczyną refleksji nad urzędem była groźba schizmy. — Przechodząc do omówienia urzędów zaznacza autor, że z wielkim prawdopodobieństwem przyjąć należy identyczność pojęcia apostoła w *Dziejach Apost.* i w liście Klemensa. Jest to grupa dwunastu i św. Paweł. Prorocy to charyzmatycy. Nie ma jeszcze różnicy stopnia między prezbiterym a episkopem. Nie mówi się też o jednym biskupie w gminie. Urzędujący najstarszy prezbyter jest identyczny z episkopem. List nie używa pojęcia pasterza, choć mówi o owczarni i programowo przeciwstawia kierowników grupie przez nich kierowanej. Kierownicy są nie tyle pasterzami ile sługami społeczności — diakonia. Rekrutowali się oni spośród najpierw nawróconych. Następnych powoływała gmina na wniosek starszych. Episkopi i diakoni są z ustanowienia apostołskiego. Nie przedstawiono bliżej procedury wybierania ich. Nie można o niej z pewnością wnioskować. Katolicy i niektórzy protestanci przyjmują, że urzędy w gminie koryntkiej były dożywotnie. Klemens podaje po raz pierwszy ściśle zarysowaną teorię o istocie urzędu kościelnego zgodnie z doktryną katolicką: przekazywanie władzy od Chrystusa do aktualnych zwierzchników Kościoła. Jest w jego liście przygotowanie idei tradycji apostołskiej. Nie można jednak stwierdzić, że kształtowanie urzędów wzorowało się w szczególach na *Starym Testamencie*. Episkopi i diakoni byli zastępczami charyzmatykami. Klemens ostrożnie chce przenieść wzory rzymskie (z wojskowości i ze stanu urzędniczego) do Koryntu. Autor twier-

dzi, że nie ma w tym liście podstaw dla początków prymatu rzymskiego jak to podaje nauka katolicka. Ustrój urzędów zarysowujący się w tym liście wychodzi nieco poza późne pisma nowotestamentowe. Nie wykracza natomiast poza ramy zarysowane w listach pastorałnych. Podkreśla prawny charakter urzędu. Stanowi przejście do listów św. Ignacego z Antiochii.

Więcej uwagi poświęca autor listom św. Ignacego (§ 8). Przyjmuje ich 7 z lat 115—118. Zastrzega się, że nie jest pewne, czy odzwierciedlają one stosunki tylko w Syrii a czy też i w całej Małej Azji. Nie wiadomo, jakie błędnowierstwo szerzyło się w czasie pisania tych listów: gnoza czy doketyzm, czy błędy ze strony Żydów a czy też hellenistów. Przy interpretacji należy brać pod uwagę podróz a zwłaszcza sytuację prawną Ignacego. — W listach mamy zarysowane urzędy kościelne: apostołowie, prorocy i nauczyciele oraz monarchiczny biskup, prezbiterzy i diakoni. Gdy idzie o biskupa monarchicznego, przyjąć trzeba, że w listach jest mowa o rzeczywistości historycznej a nie tylko o postulacie i że instytucja biskupa monarchicznego przyjęła się już w Syrii i w gminach małoazjatyckich. Biskup ma władzę także na terenach otaczających jego miasto. Biorąc pod uwagę tylko list Ignacego do Rzymian, nie można ani dowieść ani wykluczyć istnienia monarchicznego biskupa w Rzymie. Autor przyjmuje jednak opierając się na pochwałach zawartych w liście, że Rzym miał wówczas ustrój zalecany przez Ignacego. Przez zwartą organizację gmin i przez rozbudowę monarchicznego biskupstwa chciał Ignacy wzmocnić opór przeciw herezji. Bez zgody i współdziałania biskupa nie ma nabożeństwa, nie ma agapy miłości, chrztu i innych czynności świętych. Biskup reprezentuje społeczność. Nie jest jej mandatariuszem ale „panem”. Wierni obowiązani są słuchać nie tylko biskupa ale i prezbiterium. U Ignacego nie ma przy tym tendencji klerykalnych lecz wysuwa się miłość i troska o przełamanie groźących rozdziałów. Prezbiterium jest stałym senatem doradzającym biskupowi. Diakoni są urzędowo związani z biskupem, choć podlegają także prezbiterium. Członkowie gminy mają obowiązek posłuszeństwa wobec biskupa i prezbiterium ale nie wobec diakonów. Nie ma w listach Ignacego przeciwieństwa między duchem a urzędem. Jest specyficzne przenikanie się czynnika pneumatycznego i urzędowego czyli kościelnego myślenia. Pojęcie urzędu jest u Ignacego kościelne ale nie klerykalne. Jego poglądy są nie tyle wczesnokatolickie ile kościelno-katolickie. Dlatego może być on uważany za pierwszego przedstawiciela katolickiego myślenia na temat urzędów — idei monarchicznego biskupstwa i papieżstwa. Pojęcie urzędu u Ignacego nie pochodzi od listu Klemensa do Koryntian.

W § 9 bada autor list św. Polikarpa do Filipian. Nie przyłącza się do zdania, że list ten powstał z 2 części, napisanych w różnych czasach. Do urzędów zalicza ten list apostołów — głosicieli Ewangelii. Świadczy, że w Małej Azji przyjął się już urząd biskupa jako „primus inter pares” i jako przewodniczącego kolegium prezbiterów. Wspomi-

na także diakonów. Poglądy są po części bliskie listom pastoralnym. Męczeństwo św. Polikarpa w Smyrnie w r. 161—169 jest dowodem działania monarchicznego episkopatu.

Krótkie wzmianki poświęca autor Didache (§ 10) i Pasterzowi Hermasa (§ 11). Ostatni paragraf (12) podaje wyniki badań i tendencje rozwojowe. Księgi Nowego Testamentu mówią o osobach wykonujących czynności a nie o abstrakcyjnym urzędzie. U Greków wyraz „urząd” oznaczał stanowisko honorowe, władzę, służbę lub nadane uprawnienie. Ojcowie apostołscy piszą o wykonywaniu urzędu przez przewodniczących gmin przyrównując ich stanowisko do urzędu sprawowanego przy starotestamentowym kulcie. W pismach tychże ojców dochodzą pojęcia oikonomia i diakonia. Dołącza się pojęcie charyzmatu, łączące dar Boży z urzędem. Na przełomie I i II wieku pojawił się ustrój prezbiterialny. Autor uznaje, że wraz z granicą między kanonicznymi i niekanonicznymi księgami jest granica pierwotnego chrześcijaństwa i wczesnego katolicyzmu. U Klemensa i Ignacego występuje urząd w walce przeciw schizmie i herezji. Dochodzi teoria apostołskiej tradycji i sukcesji biskupów. Rozwinął ją św. Ireneusz. Autor przyjmuje, że w Nowym Testamencie są już pojedyncze punkty oparcia dla tych zasad.

Gdy idzie o powstanie prawa kościelnego, znajdujemy jego przejawy u ojców apostołskich. Przełom stanowił według autora nie tyle monarchiczny episkopat ile problem pokuty. Przymus zewnętrzny doszedł w IV w. Przeakcentowanie czynnika pneumatycznego czy też roli urzędu stanowiło zagrożenie istoty Kościoła. Duch i urząd muszą się wzajemnie korygować. Bez tego grozi herezja lub schizma.

*

Pod względem formy naukowej rozprawa nie nasuwa zastrzeżeń. Jasny podział materiału. Wątek rozumowania przeprowadzony logicznie. Podany po tekście wykaz autorów w wyborze obejmuje 290 pozycji. Interpretacja źródeł i ocena hipotez, opinii i domysłów pisarzy jest spokojna i obiektywna. Autor nastawiony jest jednak na analizę pojęć, zwrotów i tekstów. Unika przy tym skrajnych rozwiązań. Szuka raczej „złotego środka”.

Już samo sformułowanie tematu nasuwa myśl o dwutorowości: „urchristliche Ämter” — mają stanowić zaczątek organizacji protestanckiej a „frühkatholische Ämter” — katolickiej. Autor świadomie przyjmuje jako punkt wyjścia tezę R. Sohma o „altkatholische Kirche” i późniejszych pisarzy protestanckich o „frühkatholische Kirche”. Zgodnie z tym założeniem omawia poglądy uczonych protestanckich, nawiązując jedynie przy okazji do zdań uczonych katolickich. Literaturę wykorzystał niemal w całości niemiecką i protestancką. Choć o tezach katolików wyraża się autor rzeczowo a nawet cytuje zdanie H. Künga o milczącym aprioryźmie protestantów: „Nie ma drogi do Rzymu!” (s. 28) i wyjaśnienie tegoż teologa, jak należy oceniać Nowy Testament (s. 178 pozycja 127), wyczuwa się przy lekturze całej dy-

sertacji dualizm nauki protestanckiej i katolickiej. Autor stwierdza wprawdzie zbliżenie się poglądów między tymi dwoma obozami. Protestanci cofają początki urzędów kościelnych w rozumieniu katolickim coraz dalej aż do ksiąg Nowego Testamentu. Sam autor przyznaje tu i ówdzie istnienie w Piśmie św. elementów za tezą katolicką. Czasem ostrożnie odważa się na stwierdzenie, że nie jest wykluczone katolickie rozumienie tekstu. Kiedy indziej podaje, że w listach pasterskich zasada sukcesji nie jest autonomiczna i nie ma cech formalno-prawnych ale jest historycznym następstwem oraz powoływaniem się na Ewangelię i na porządek ustanowiony przez nią (s. 97). Innym razem, oceniając listy św. Ignacego z Antiochii, snuje domysł na podstawie innego domysłu i pisze przesadnie, iż w tym czasie istniały w Syrii wstępne elementy rzymskokatolickiego, greckoprawosławnego i lutereckiego pojęcia urzędu (s. 149).

Czytelnik oceniający pozytywnie pracę autora i przyjmujący na ogół wyniki jego badań oczekiwałby jakiejś próby wzniesienia się ponad obozy konfesyjne i znalezienia jakiejś czysto naukowej syntezy owoców tak analizy protestanckiej jak i odwiecznych tez obozu katolickiego i prawosławnego. Sama analiza, choćby najbardziej naukowa, nie jest jeszcze skończoną pracą ale ma służyć ostatecznej syntezie. Nie ma w rozprawie wzmianek o przyjmowaniu w nauce katolickiej rozwoju nie tylko dogmatów ale i urzędów kościelno-prawnych, o powolnym realizowaniu zależnie od okoliczności idei ewangelicznych również na odcinku organizacji i funkcjonowania urzędów kościelnych. Czasem odnosi czytelnik wrażenie, że autor zajmuje stanowisko jakby żądał, aby od razu pojawił się urząd w formie rozwiniętej. Autor przyjął protestanckie sformułowanie tematu i mimo swego obiektywizmu pozostał na tym stanowisku do końca, gdyż według poglądów protestanckich wyciągnął wnioski i ułożył wyniki swej pracy.

Mimo tych zastrzeżeń zasługuje omówiona dysertacja na uwagę. Orientuje w trudnej problematyce. Podaje najnowsze wyniki badań biblistów i patrologów. Naświetla przynajmniej z punktu widzenia analizy ważny i wciąż aktualny problem początku urzędów kościelnych.

Bp Walenty Wójcik

J.-L. Harouel, Les designations épiscopales dans le droit contemporain, Presses Universitaires de France, Paris 1977 ss. 142

Autor, asystent prof. J. Gaudemet'a na uniwersytecie w Paryżu poświęcił swą rozprawę aktualnemu wciąż tematowi w stosunkach między Kościołem i państwem jakim jest powoływanie biskupów według współczesnego prawa. We wprowadzeniu przedstawił w świetle ko-